**3500 euro za upokorzenie i cierpienie**

Człowiek, którego los spoczywa w rękach państwa ma na mocy prawa zagwarantowane niezbywalne atrybuty - w tym udzielanie mu właściwej opieki medycznej. Dotyczy to także więźniów. Nie zawsze tak się dzieje, a dowodzi tegp sprawa, Sępczyński przeciwko Polsce, która  toczyła się przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu.

Na około rok przed osadzeniem skarżący uległ wypadkowi motorowemu, w wyniku którego nastąpił u niego między innymi zanik mięśni, a także uszkodzenie nerwów. Z zaleceń lekarza ortopedy oraz neurologa wynikała konieczność odbycia rehabilitacji. Wbrew tym zaleceniom skarżącemu nie zapewniono w czasie osadzenia rehabilitacji a jedynie leczenie przeciwzapalne.

Skarżący wystąpił z powództwem odszkodowawczym przeciwko Skarbowi Państwa, które zostało częściowo uwzględnione, mianowicie co do kwoty 23 000,00 zł. Uwzględniając powództwo sąd zasądził jednocześnie od skarżącego zwrot kosztów sądowych w łącznej kwocie 14 118,00 zł obejmującej koszty zastępstwa (3 186,00 zł) oraz opłatę sądową (10 932,00 zł). Przedmiotowy wyrok zaskarżyła strona pozwana i w rezultacie wniesionej przez nią apelacji sąd odwoławczy zmienił częściowo wyrok redukując przyznane skarżącemu przez sąd I instancji odszkodowanie do kwoty 13 000,00 zł.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił naruszenie art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z uwagi na niezapewnienie mu właściwej opieki medycznej, a także art. 1 Protokołu dodatkowego nr 1 z uwagi na fakt, iż zasądzone od niego koszty sądowe przewyższyły wysokość odszkodowania.

Trybunał w Strasburgu przychylił się do zarzutów. W odniesieniu do pierwszego z nich wskazał, że fakt pozbawienia skarżącego bezwzględnie zalecanej w jego przypadku opieki medycznej skutkujący pogorszeniem zdrowia powodował upokorzenie oraz cierpienie wykraczające poza niedogodność związaną z odbywaniem kary pozbawienia wolności.

Co się zaś tyczy drugiego z podniesionych zarzutów Trybunał zauważył, że w sprawie skarżącego doszło do ingerencji w jego prawo poszanowania własności i o ile ingerencja ta była przewidziana prawem, a także służyła uzasadnionemu prawnie celowi, nie była proporcjonalna. Powództwo przeciwko Skarbowi Państwa mające swoje źródło w naruszeniu jednego z postanowień konwencyjnych spowodowało bowiem zasądzenie kosztów przekraczających wysokość odszkodowania. Trybunał nie przychylił się do podnoszonych przez Rząd Polski argumentów dotyczących zbyt wygórowanego żądania skarżącego od którego naliczono stosowną opłatę sądową. Wskazał, że powództwo w kontekście rozstrzygnięcia sądu krajowego było zasadne, zaś dochodzona kwota odszkodowania biorąc pod uwagę okoliczności sprawy nie była nadmierna.

W konserwacji Trybunał stwierdził naruszenie wymienionych przepisów Konwencji. Tytułem słusznego zadośćuczynienia przyznał skarżącemu kwotę 3500 euro, zaś tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Trybunałem kwotę 1800 euro.